

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając

Sędzia SA – Teresa Mróz (spr.)

Sędzia SO (del.) – Marian Kociołek

Protokolant: sekr. sądowy – Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Uniwersytetowi (...) w K.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 17 stycznia 2012 r.

sygn. akt XVII AmC 4992/11

oddala apelację.

VI ACa 418/12

UZASADNIENIE

Powód A. S. wniósł w dniu 21 lipca 2011 r. pozew przeciwko Uniwersytetowi (...) w K., żądając uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania postanowienia wzorca umowy pod nazwą „Umowa w sprawie warunków odpłatności za studia” o treści:

- „Student jest zobowiązany za świadczone na jego rzecz przez Uczelnię usługi edukacyjne uiścić opłaty w wysokości ustalonej zarządzeniem Rektora” oraz

- „W trakcie studiów wysokość opłat za usługi edukacyjne może ulec zmianie w wyniku wzrostu kosztów ponoszonych w zakresie niezbędnym do uruchomienia i prowadzenia studiów z uwzględnieniem kosztów amortyzacji i remontów”.

W uzasadnieniu pozwu powód zarzucił, że zakwestionowane postanowienia umowne pozwalają pozwanemu na zmianę istotnych warunków umowy - wysokości opłat za świadczone usługi - bez uzyskiwania zgody drugiej strony studenta. Zdaniem powoda takie zastrzeżenia świadczą o nierównorzędnym traktowaniu konsumenta i wykorzystywaniu przez profesjonalistę uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, a także pozbawiają konsumenta wpływu na treść stosunku zobowiązaniowego. Powód wskazał, że w ten sposób wzorzec kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza jego interesy.

Pozwany Uniwersytet (...) w K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany oświadczył, że dołączony do pozwu wzorzec umowy dotyczy umowy zawieranej ze studentami podejmującymi studia niestacjonarne I stopnia na kierunku administracja w Wydziale Prawa i Administracji w roku akademickim 2009/2010. Pozwany podniósł również zarzut #braku czynnej legitymacji procesowej powoda, ponieważ nie wykazał on, że może zawrzeć z pozwanym umowę, której wzorzec został zakwestionowany. W ocenie pozwanego w sprawie winien znaleźć zastosowanie przepis art. 169 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 164, poz. 1365 ze zm.) zgodnie z którym do odbywania studiów pierwszego stopnia może być dopuszczona osoba, która ma świadectwo dojrzałości oraz spełnia warunki rekrutacji ustalone przez uczelnię. Ponadto pozwany zarzucił, że wzorzec umowy będący przedmiotem sporu został zastąpiony nowym wzorcem umowy dotyczącym roku akademickiego 2010/2011, wprowadzonym zarządzeniem Rektora Uniwersytetu (...) z dnia 7 lipca 2010 r. i zmieniającym zarządzenie w sprawie zawierania ze studentami umów dotyczących warunków odpłatności za studia. Pozwany zaniechał zatem stosowania zakwestionowanego wzorca umowy na ponad 6 miesięcy przed wniesieniem pozwu. Pozwany wniósł jednocześnie o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w przedmiocie stosowania przez pozwanego praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Odnosząc się natomiast do samej treści zakwestionowanych postanowień umownych pozwany stwierdził, że wzrost kosztów świadczonej usługi edukacyjnej może nastąpić z przyczyn nieprzewidywalnych i niezależnych od niego. W razie wzrostu opłaty za studia konsument może od umowy odstąpić i kontynuować naukę na innej uczelni nie przerywając studiów. Wzorzec umowy nie godzi zatem w równowagę kontraktową stron.

Pozwany podniósł również, że aby móc zawrzeć umowę, której wzorzec został zakwestionowany, powód poza legitymowaniem się świadectwem dojrzałości musiałby zgłosić się do postępowania kwalifikacyjnego w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów oraz uiścić opłatę za postępowanie rekrutacyjne - czego powód nie dokonał, a co znajduje podstawę prawną w uchwale Senatu pozwanej uczelni nr (...). Pozwany zarzucił także brak po swojej stronie legitymacji procesowej biernej, bowiem uczelnia publiczna nie jest przedsiębiorcą, jako że nie prowadzi działalności gospodarczej.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał zakwestionowane postanowienia za niedozwolone i zakazał pozwanemu ich stosowania w obrocie z konsumentami, rozstrzygnął o kosztach postępowania i zarządził publikację prawomocnego wyroku.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

Pozwany Uniwersytet (...) w K. jest uczelnią publiczną świadczącą m.in. odpłatne usługi edukacyjne w formie studiów niestacjonarnych. W działalności tej posługuje się wzorcem umowy o nazwie „Umowa w sprawie warunków odpłatności za studia”, stanowiącej załącznik do zarządzenia Rektora (...) nr (...) z dnia 7 września 2006 r. Do zarządzenia tego, a wraz z nim załącznika w postaci wzorca umowy, wprowadzono w drodze zarządzeń Rektora (...) nr (...), (...) i (...) zmiany - poprzez modyfikację określonych postanowień.

Obowiązujący w dniu wniesienia powództwa § 6 wzorca umowy brzmiał:

- w ust. 1 „Student jest zobowiązany za świadczone na jego rzecz przez Uczelnię usługi edukacyjne uiścić opłaty w wysokości ustalonej zarządzeniem Rektora”,
- w ust. 2 „W trakcie studiów wysokość opłat za usługi edukacyjne może ulec zmianie w wyniku wzrostu kosztów ponoszonych w zakresie niezbędnym do uruchomienia i prowadzenia studiów z uwzględnieniem kosztów amortyzacji i remontów”.

Zgodnie z § 3 ust. 1 uchwały Senatu (...) nr (...), podstawę ustalenia wysokości opłat za świadczone usługi edukacyjne stanowi planowany koszt zajęć dydaktycznych w zakresie niezbędnym do ich uruchomienia i prowadzenia, z uwzględnieniem amortyzacji i remontów.

Uchwała Senatu (...) nr (...) przewiduje w § 2, że kandydat na studia zgłasza się do postępowania kwalifikacyjnego składając wniosek w formie elektronicznej na kierunkach objętych internetową rejestracją lub w formie dokumentu na kierunkach nie objętych internetową rejestracją. Kandydat ubiegający się o przyjęcie na kierunki objęte internetową rejestracją po zarejestrowaniu w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów składa świadectwo dojrzałości lub inny równoważny dokument uprawniający do podjęcia studiów pierwszego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich, Odpowiedni dokument uprawniający do podjęcia studiów drugiego stopnia oraz inne dokumenty określone w kryteriach kwalifikacji na poszczególne kierunki.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do kwestii legitymacji czynnej i biernej stron procesu, Sąd wskazał, że punktem wyjścia do rozważań jest unormowanie kodeksu cywilnego, zgodnie z którym kontrola abstrakcyjna wzorców umowy dotyczy ich stosowania w stosunkach między przedsiębiorcami a konsumentami.

Zgodnie z art. 479 ind. 38 § 1 k.p.c. powództwo w sprawach o uznanie wzorca umowy za niedozwolone może wytoczyć każdy, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 164, poz. 1365 ze zm.) w art. 169 ust. 1 uzależnia dopuszczenie osoby do odbywania studiów pierwszego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich od spełniania warunków rekrutacji ustalonych przez uczelnię oraz legitymowania się świadectwem dojrzałości. Szczególne warunki rekrutacji zostały przez pozwanego określone uchwałą nr 96 Senatu Uniwersytetu (...).

W kontekście tych kryteriów Sąd uznał, że powód posiada legitymację procesową czynną. Zdaniem Sądu należy bowiem odróżnić potencjalną możliwość zawarcia umowy od możliwości skonkretyzowanej. Powód spełnia warunek ogólny do ubiegania się o przyjęcie - ma świadectwo maturalne - a jedynie nie przystąpił do konkretnej procedury rekrutacyjnej, z czym wiąże się uiszczenie opłaty i rejestracja w systemie informatycznym. Powyższy przepis stanowi natomiast ogólnie o konsumentach, którzy może zawrzeć umowę, a nie jedynie o takim, który poczynił już czynności w celu jej zawarcia. Czynności, których niedopełnienie zarzucił pozwany zwiływałyby z nim powoda stosunkiem prawnym, a przecież przepis ten odnosi się również do konsumentów w żaden sposób niezwiązanych z przedsiębiorcą. Ratio legis przepisu art. 479 ind. 38 § 1 k.p.c. jest określenie możliwie szerokiego kręgu osób uprawnionych do wytoczenia powództwa, by zapewnić skuteczność regulacjom eliminującym klauzule niedozwolone z obrotu konsumenckiego. Sąd powołał wyrok Sadu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Biuletyn SN nr 5/2006), w którym sąd ten zwrócił uwagę, że brzmienie przepisu "wskazuje na nieograniczony a priori krąg podmiotów czynnie legitymowanych, a zarazem na publiczny charakter skargi w sprawach abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego". W efekcie, zdaniem Sądu Okręgowego należy przyjąć, że powód ma potencjalną możliwość zawarcia z pozwanym umowy według zakwestionowanego wzorca umowy, a zatem był uprawniony czynnie do wytoczenia powództwa w sprawie.

W odniesieniu do legitymacji biernej pozwanego sąd zauważył, że zgodnie z art. 479 ind. 2 § 1 k.p.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Kodeks cywilny ani kodeks postępowania cywilnego nie zawierają przy tym definicji działalności gospodarczej. W całym systemie prawnym funkcjonuje natomiast szereg definicji działalności gospodarczej, spośród których fundamentalne znaczenie ma definicja zawarta w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r., nr 220, poz. 144 ze zm.), która to ustawa reguluje m.in. zasady jej podejmowania i wykonywania.

Sąd wskazał, że według art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, diagnostycznej, rehabilitacyjnej lub

lecniczej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Sąd zwrócił jednak uwagę, że w orzecznictwie i doktrynie (T. Wiśniewski (red.), System Prawa Handlowego, tom 7, rozdz. 3.6.2., Nb. 28- ? |f), Warszawa 2007; uchwała SN z 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 65/5/1992) podkreśla się, że interpretacji pojęcia działalności gospodarczej na gruncie cywilistyki trzeba dokonywać w aspekcie konkretnego stanu faktycznego i w powiązaniu z całokształtem stanu normatywnego, przy uwzględnieniu także racji ekonomicznych oraz dyrektyw semantycznych. Sąd Najwyższy za cechy charakteryzujące prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego uznał:

1. zawodowy (stały) charakter,
2. powtarzalność działań,
3. kierowanie się regułami racjonalnego gospodarowania,
4. uczestnictwo w obrocie gospodarczym, rozumianym jako przechodzenie różnych wartości (dóbr) materialnych z jednej fazy w drugą w procesie ich produkcji i wymiany.

Warunki powyższe zdaniem Sądu Okręgowego spełnia działalność pozwanego. Świadczy on w sposób stały i powtarzalny działalność polegającą m.in. na odpłatnym świadczeniu usług dydaktycznych. W ramach tej działalności kieruje się regułami racjonalnego gospodarowania, do czego zresztą zobowiązuje go art. 100 ust. 2 i 2a ustawy Prawo o i szkolnictwie wyższym. Pozwany kieruje swoją ofertę edukacyjną do nieograniczonego kręgu adresatów, uczestnicząc w obrocie gospodarczym i otrzymując wynagrodzenie za swoje świadczenia. Interpretację uznającą uczelnie za przedsiębiorców kilkakrotnie już podzielał Sąd Najwyższy (wyroki z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 38/03 oraz z dnia 7 kwietnia 2004, III SK 22/04).

Wobec powyższego, skoro pozwany prowadzi działalność gospodarczą w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego to ma on status przedsiębiorcy na podstawie art. 479 ind. 2 § 1 k.p.c. jego legitymacja bierna do udziału w postępowaniu o uznanie wzorca umowy za niedozwolone nie budzi zatem wątpliwości.

Odnośnie do podnoszonej przez pozwanego zmiany wzorca, Sąd Okręgowy podkreślił że jego zdaniem nie doszło do wprowadzenia w miejsce wzorca umowy obowiązującego w roku akademickim 2009/2010 nowego wzorca umowy obowiązującego w roku akademickim 2010/2011. Pozwany posługuje się bowiem od 2006 r. jednym wzorcem umowy stanowiącym załącznik do zarządzenia Rektora (...) nr (...) w sprawie zawierania ze studentami umów dotyczących odpłatności za studia. Zarządzenie to było kilkakrotnie zmieniane, również w zakresie samego wzorca umowy. Zmiany te nie wiązały się jednak z wprowadzaniem w całości nowego wzorca umowy, a polegały na częściowej modyfikacji jego postanowień. W ten sposób także § 1 zarządzenia Rektora (...) nr (...) wprowadził zmiany do zarządzenia nr (...), jednakże nie objęły one treści § 6 wzorca umowy, którego abuzywność zarzucił powód. Tym samym wzorzec umowy w tej części, dołączony przez powoda do pozwu, należy uznać za pozostający w mocy również na podstawie treści wzorca umowy obowiązującego w roku akademickim 2010/2011. Ponadto należy stwierdzić, że powód w pozwie jako dowód stosowania przez pozwanego określonego wzorca umowy złożył wprawdzie wzór, który obowiązywał w roku poprzednim, niemniej jednak z treści żądania można wysnuć wniosek, że wolą powoda jest zbadanie przez Sąd pod kątem abuzywności zaskarżonych klauzul zawartych w stosowanym przez pozwanego wzorcu umowy. Skoro więc pozwany wskazuje, że w stosowanym aktualnie wzorcu umowy znajdują się klauzule zaskarżone przez powoda, to należy przyjąć, że tego wzorca dotyczy żądanie pozwu. Powództwo nie podlegało zatem oddaleniu na podstawie art. 479 ind. 39 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu powoda dotyczącego abuzywności zakwestionowanego postanowienia umownego, Sąd powołując się na treść art. 385 ind. 1 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że wskazana w pozwie klauzula umowna nie była uzgadniana indywidualnie z konsumentami, o czym świadczy jej stanowcze sformułowanie i masowy charakter zawieranych z jej użyciem umów. Zakwestionowane postanowienie nie dotyczy także głównych świadczeń stron. Nie

reguluje ono bowiem bezpośrednio wysokości świadczenia, do którego zobowiązany jest konsument, a jedynie sposób i okoliczności wpływania na tę wysokość przez pozwanego.

Przedmiotem badania Sądu w zaskarżonej klauzuli stała się jej ewentualna sprzeczność z dobrymi obyczajami, jak również ustalenie, czy ukształtowane nią prawa i obowiązki stron nie naruszają rażąco interesów konsumenta.

Sąd podkreślił, że „dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać więc działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające na niekorzyść od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny. Mogą tu bowiem wejść w grę także inne aspekty, jak choćby zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp.

Sąd wskazał, że klauzula generalna wyrażona w art. 385 ind. 1 § 1 k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385 ind. 3 k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu ma znacząco ułatwić wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385 ind. 1 §1 k.c.

Sąd stwierdził, że zakwestionowana klauzula pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów, choć z przyczyn nieco innych niż te, które wskazywał powód.

Za rażąco naruszającą interesy konsumentów Sąd uznał możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego opłat za każdy kolejny semestr studiów. Sąd dostrzega wprawdzie, że uczelnia publiczna podlega określonym rygorom w zakresie gospodarki środkami finansowymi, jednakże konieczność zamieszkania się w planie rzeczowo-finansowym nie może odbywać się kosztem konsumentów. Na mocy zakwestionowanej klauzuli umownej pozwany hipotetycznie może dokonywać nawet drastycznych podwyżek opłat, tłumacząc to wzrostem kosztów w zakresie niezbędnym do uruchomienia i prowadzenia studiów, z uwzględnieniem kosztów amortyzacji i remontów. Konsument tymczasem znajduje się w stanie permanentnej niepewności co do wysokości opłat w najbliższym roku akademickim, co zdaniem Sądu świadczy o sprzeczności klauzuli z dobrymi obyczajami.

Nie jest przy tym zakazana co do zasady możliwość podwyższania opłat, lecz jedynie dowolności w ich kształtowaniu. Pozwany powinien w umowach ze studentami stosować jasne wskaźniki, według których opłaty mogą ulec podwyższeniu. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwany jako uczelnia publiczna o ugruntowanej tradycji ma dostateczne doświadczenie, by móc określić górny limit podwyżek, które mogą nastąpić w związku ze zwiększeniem kosztów usługi edukacyjnej oraz remontów i amortyzacji. W ten sposób konsumenci zyskaliby świadomość co do maksymalnego zakresu podwyżek, jakich mogliby się spodziewać. Wskaźniki te nie muszą być zakreślane bardzo wąsko. Ochronie powinna zostać poddana zatem pewność sytuacji konsumenta w stosunkach z przedsiębiorcą.

Sąd podkreślił, że o ile z doświadczenia życiowego wynika, iż skalkulowane koszty usług edukacyjnych nie powinny wahać się znacznie, to już w odniesieniu do remontów i amortyzacji zasada ta nie musi się potwierdzać. Dla przykładu Sąd wskazał, że przyjęte przez pozwanego rozwiązanie w odniesieniu do uwzględniania kosztów remontów przy ustalaniu stawki czesnego, hipotetycznie mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której kapitalny remont kampusu uczelni, z którego nie korzystają studenci związani umową zawartą w oparciu o analizowany wzorzec umowy, a który to remont znacząco zwiększa koszty uczelni, mógłby w całości obciążyć tych studentów. Stąd, w umowach z konsumentami, istnieje konieczność wprowadzenia limitu podwyższania opłat oraz precyzyjnego określenia sytuacji w

których może nastąpić zmiana wysokości opłat. Działanie takie ma też swój dodatkowy aspekt, bowiem może skłaniać do rozważnego podchodzenia do wydatków finansowanych z pieniędzy konsumentów.

W ocenie Sądu fakt, że student ma zapewnione prawo odstąpienia od umowy z pozwanym, w sytuacji podwyższenia opłaty, do wysokości, której nie akceptuje, nie może wpływać na negatywną ocenę zakwestionowanej klauzuli. Należy bowiem zwrócić uwagę na szczególny charakter umowy o usługi edukacyjne, w przypadku której nie liczy się wyłącznie aspekt finansowy, ale przede wszystkim jakość kształcenia i renoma uczelni. W razie drastycznej podwyżki opłat, rezygnacja studenta wiąże się z rezygnacją z kształcenia na określonym poziomie. Może się zdarzyć tak, że kontynuacja kształcenia na innej uczelni nie będzie celowa z uwagi na zmianę jego jakości. Może dojść również do sytuacji, w której na rynku nie będzie dostępnych usług edukacyjnych o tożsamym profilu i konsument będzie zmuszony do rezygnacji z kształcenia w ogóle.

Sąd wskazał, że nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczność powierzenia Rektorowi (...) uprawnienia do kształtowania wysokości opłat w drodze zarządzenia - to bowiem wynika wprost z przepisów prawa. Zgodnie z art. 99 ust. 1-3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wysokość opłat związanych z kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych ustala rektor uczelni publicznej, z tym że opłaty te nie mogą przekraczać kosztów ponoszonych w zakresie niezbędnym do uruchomienia i prowadzenia w danej uczelni studiów, z uwzględnieniem kosztów przygotowania i wdrażania strategii rozwoju uczelni, w szczególności rozwoju kadr naukowych i infrastruktury dydaktyczno-naukowej, w tym amortyzacji i remontów. Senat uczelni publicznej określa natomiast zasady pobierania opłat, wiążące rektora przy zawieraniu umów ze studentem. Dla rozstrzygnięcia nie miało również znaczenia, że pozwany nie konsultuje z konsumentami planowanych zmian wysokości opłat. Jego uprawnienie do ich jednostronnego kształtowania wynika wprost z ustawy. Dla zabezpieczenia praw konsumentów wystarczy, że będą one kształtowane w poszanowaniu ich uzasadnionych interesów.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności: a) art. 169 ust. 1 i art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. nr 164 poz.1365 ze zm.) w związku z art. 221 k.c. przez przyjęcie, że powód posiada legitymację czynną procesową i jest konsumentem, który może wytoczyć powództwo, zgodnie z art.479 ind. 38 § 1 k.p.c. w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, b) art. 385 ind. 1 k.c. i art. 385 ind. 3 pkt 14 k.c. i uznanie, że postanowienia § 6 ust. 1 i ust. 3 umowy w sprawie odpłatności za studia stanowią niedozwolone klauzule umowne, gdyż pozostają one w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda jako konsumenta, c) art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r., nr 220, poz. 144 ze zm.), przez przyjęcie, że pozwany jest przedsiębiorcą i zgodnie z art. 479 k.p.c. posiada legitymację procesową bierną.

Pozwany zarzucił też sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji uznanie wzorca umowy w sprawie odpłatności za studia w roku akademickim 2009/2010 za obowiązujący, pomimo jego uchylecia na skutek wprowadzenia na rok akademicki 2010/2011 nowego wzorca umowy, który nie jest identyczny z poprzednim.

W konkluzji apelacji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, według norm przepisanych za obie instancje, ewentualni o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny podkreśla, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy jak i ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego w całości aprobuje i przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutu apelacji - sprzeczności dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, co skutkowało bezpodstawnym, zdaniem pozwanego, uznaniem wzorca umowy w sprawie odpłatności za studia w roku akademickim 2009/2010 za obowiązujący, mimo jego uchylecia na skutek wprowadzenia na rok akademicki 2010/2011 nowego wzorca, który nie jest identyczny z poprzednim, stwierdzić należy, że stanowisko pozwanego nie jest zasadne.

W każdym przypadku wystąpienia z żądaniem uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone, w sytuacji gdy występuje o to podmiot, który według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem, Sąd powinien rozpatrzyć sprawę merytorycznie. Jedyne ograniczenie dla takiego rozpoznania wprowadzono w art. 479 ind. 39 k.p.c., który przewiduje sześciomiesięczny termin zawity (liczony od momentu zaniechania stosowania wzorca) dla wystąpienia z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. W sprawie niniejszej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, takie ograniczenie nie zachodzi.

Podkreślić bowiem należy, że pojęcie "stosowania" wzorców umów w rozumieniu art. 479 ind. 39 k.p.c. należy wiązać z momentem zawierania umów z użyciem tego wzorca, nie zaś z samym wykonywaniem przez strony postanowień umowy zawartej z użyciem tego wzorca. Momentem równoznacznym z zaniechaniem stosowania wzorca umowy zawierającego zakwestionowane postanowienia umowne, jest wprowadzenie do obrotu, a zatem zastosowanie nowego wzorca umowy, **z treści którego wyeliminowano zakwestionowane postanowienia umowne** (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 września 2010 r., sygn.. akt VI A Ca 140/10). W sprawie niniejszej nie można, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnie twierdzić, że pozwany zaniechał stosowania wzorca umownego, bowiem zmiana, na jaką się powołuje dotyczyła jedynie zmiany roku akademickiego, w którym wzorec ten miał obowiązywać. Pozostałe natomiast postanowienia wzorca, w tym jego paragraf 6 z zakwestionowaną klauzulą w dalszym ciągu we wzorcu znajdowały się.

Wbrew twierdzeniom pozwanego zawartym w apelacji nie zostały również naruszone przez Sąd Okręgowy wskazane przepisy prawa materialnego, na których pozwany opiera twierdzenie o braku przez pozwanego legitymacji do występowania w sprawie w charakterze powoda.

Ustawodawca w kodeksie postępowania cywilnego dopuścił w sposób wyraźny kontrolę nazwaną w doktrynie "abstrakcyjną". Wynika ona nie tylko z wyodrębnienia postępowania w sprawie uznania postanowień wzorców za niedozwolone w ramach ogólnej kategorii postępowania w sprawach gospodarczych, lecz także z art. 479 ind. 38 § 1 k.p.c., który legitymację czynną do wytoczenia powództwa w tym postępowaniu przyznaje w pierwszej kolejności "każdemu, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem". Warunkowe sformułowanie tego przepisu wskazuje na nieograniczony a priori krąg podmiotów czynnie legitymowanych, a zarazem na publiczny charakter skargi w sprawach abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego. Niniejsza sprawa dotyczy kontroli abstrakcyjnej. Powód spełnił podstawowe warunki odbywania studiów w pozwanej uczelni – złożył świadectwo dojrzałości. Zatem bez większego znaczenia pozostaje argumentacja przytoczona przez pozwanego w apelacji i prezentowana w toku procesu, że powód, by mógł podjąć studia w pozwanej uczelni winien spełnić jeszcze kryteria określone przez władze uczelni. Gdyby przyjąć tę argumentację, należałoby uznać, że osobą mogącą z pozwanym zawrzeć umowę jest osoba dokonująca wszelkich czynności zmierzających już bezpośrednio do zawarcia umowy, w tym również wnosząca opłatę. Wobec braku kategoriycznego brzmienia art. 479 ind. 38 k.p.c., zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód wytaczając powództwo był osobą „mogącą” zawrzeć z pozwanym umowę według oferty pozwanego. Zatem pozwany nie ma racji twierdząc, że powód nie ma legitymacji czynnej do wystąpienia z żądaniem abstrakcyjnej kontroli wzorca.

Równie przekonująca jest argumentacja Sądu Okręgowego co do tego, że pozwany posiada legitymację bierną do występowania w procesie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego działalność pozwanego w zakresie prowadzenia odpłatnych studiów nosi wszelkie cechy charakteryzujące prowadzenie działalności gospodarczej, zatem Sąd Okręgowy słusznie

powołuje się na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyrokach tego Sądu z dnia 3 lipca 2003 r. (III CZP 38/03) i z dnia 7 kwietnia 2004 r. (III SK 22/04).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również zarzucanej w apelacji obrazy prawa materialnego.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy nie zakwestionował samej możliwości podwyższania przez uczelnię opłat, ponieważ możliwość ta wynika z samej ustawy, jednakże uznał za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumenta dowolność dokonywania tych zmian. Dowolność ta bowiem prowadzi do ciągłej niepewności sytuacji konsumenta co do opłat w kolejnym roku akademickim. Konsument nie ma bowiem wiedzy co do kosztów usługi edukacyjnej, remontów, amortyzacji, a więc co do okoliczności, od których pozwany uzależnia wysokość opłaty za studia niestacjonarne. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że nie zmienia negatywnej oceny zakwestionowanej klauzuli fakt, że student w przypadku braku akceptacji narzuconej przez uczelnię opłaty może on od umowy odstąpić i kontynuować naukę w innej uczelni. Ewentualna zmiana uczelni w przypadku braku akceptacji narzuconej przez pozwanego opłaty może bowiem skutkować w pewnych przypadkach całkowitą rezygnacją z kontynuowania nauki, jeżeli wybór uczelni pozwanej podyktowany był jakością nauki.

Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek Sadu Okręgowego co do abuzywności zakwestionowanej klauzuli jest słuszny.

Mając powyższe na uwadze, Sad Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.